

SŁOWO

Wilno. Wtorek 13 grudnia 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 232

PRENUMERATA miesięczna z odzieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. naliczając 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr 20 groszy. Opłata pocztowa miesięczna 200 zł. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednospaltowy na stronie 2-cj 1-3-cj 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-cj świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDEIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Skosowa 172
BRASŁAW — ul. S-go Maja 64
DUKSZYŃ — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNILOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁIBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STALPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. S-go Maja 5
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Bezpośrednie rokowania Polski z Litwą odbędą się w styczniu nad Bałtykiem.

Zaczęło się doskonale.

Genewa 8 Grudnia.

Pierwsze blaski — psząc stylem reise-korrespondenta — pierwsze blaski wschodzącego słońca padały przez szybę wagonu biegnącego za Zurichem, kiedy patrzył na prasę szwajcarską, francuską, niemiecką donoszącą o przebiegu posiedzenia Rady Ligi Narodów z dnia 7 grudnia. Tryumf Wielkiej polski tryumf i kompletna defeta, klęska, ośmieszenie Voldemarasa. Nie mogło być inaczej, że się spóźniłem na to posiedzenie. Ale już relacje gazet cudzoziemskich, wśród których błądziły nawet, jak w *Echo de Paris*, niedopowiedziane zdania, że właściwie niewiadomo, poczęstuje takto państwo jak Litwa Kowieńska i że właściwie byłoby lepiej gdyby go nie było — już te relacje mówiły dużo. Dwa miesiące temu, w czasie owego „wiosna polskiego” na 8 Zgromadzeniu Ligi Narodów, kiedy to niby prasa cudzoziemska także sympatycznie traktowała to co się imieniało Polską, mówiło, jakże jednak ton tej prasy był inny. Opowiadania na miejscu w Genewie dodały jeszcze kolorów temu wrazeniu kompletnego pogratowania, utopienia p. Voldemarasa. Poprostu gdy mówił sala się śmiała w sposób nader nieprzyjemny dla niego, a niepraktykowany dotychczas w Lidze. Krążyła z rąk do rąk karykatura, na której marsz. Piłsudski, Chamberlain i Briand są naturalnej wielkości, a mały Voldemaras klutwie w nosie. Karykatura ta bynajmniej nie była rozpowszechniana przez Polaków, czy przez polską propagandę. Mieli ją i pokazywali cudzoziemcy. Wogóle żadne z dziennikarskich wyrażań w rodzaju „ma złą prasę”, „przegrał” „leży” w stosunku do p. Voldemarasa nie oddaje dobrze tego, co się działo i dzieje w Genewie. Pan Voldemaras jest zdruzgotany, p. Voldemaras nie ma. Jego skarga o postępowanie Polski wobec mniejszości litewskiej na Wileńszczyźnie, o zamykanie szkół, aresztowania i deportacje merytoryczne wogóle rozpatrywana nie była, cała dyskusja we środę toczyła się dookoła stanu wojny. Dopiero ma coś o skardze p. Voldemarasa powiedzieć referent H. Jander p. Blockland von Beelaerts, ten który w czasie ósmego zgromadzenia robił naszemu wnioskowi pokojowemu konkurencję, wnosząc na plenum Zgromadzenia o powrót do protokołu genewskiego.

Dlaczego tak się stało? Skąd przychodzi ta niesłychana defeta p. Voldemarasa?

Przypuszczając należy, że są tego dwie przyczyny.

Liga Narodów jest instytucja, gdzie się nieogół wszystko strasznie symulifikuje. Jak się ma do czynienia z interesami 5 części świata — to trudno się wyzbyć tendencji do możliwego upraszczania sobie każdego zagadnienia. Nasz niewątpliwie, w Wilnie bawi, nęci i zachwycia przepuszczenie krótki kłótni z p. Voldemaraszem przez filtr historyczny i historyczno-filozoficzny, przez filtr regionalistyczny i przez inne filtry. My w Wilnie rzucamy na tę sprawę tyle różnych barw, jak się to czyni w teatrze, kiedy od rzućcia takiego czy innego koloru przez silny reflektor zależy wprowadzenie widzów w nastrój podniosły. Lecz tu Liga Narodów nie ma na to czasu. Tutaj wobec tego mnóstwa spraw nadchodzących z Peruwii i Belgii, z Abisynii i zagłębia Saary — Liga chce uprosić sobie wszystko. Pakuje co może w niesłychanie prostą formułę: dążenie do pokoju, zalecanie wszystkim pokoju, potępienie tych co pokój naruszają. Powtarzając tę formułę tak często, że wyrzynała konkurencję ze wszystkimi katarzynkami Europy i Stanów Zjednoczonych. — A oto Polska chce pokój, lekko bardziej decydująca, istotna była Litwa deklaruje, że jest w stanie woj-

Go powiedzieć p. Voldemaras.

Genewa 11. XII. Pat. D. 15 po

południu przez rady ministrów republiki litewskiej Voldemaras przyjął dziennikarzy zagranicznych i udzielił obszernych odpowiedzi na licznie stawiane mu pytania.

Stosunek do Wilna.

Zapytany o stosunek Litwy do obywateli Polski, zamieszkających na Wileńszczyźnie, p. Voldemaras odpowiedział, że dotychczas Litwinów, powracających z Polski na Litwę, stawiano przed sądem wojennym za służbę w armii nieprzyjacielskiej, odłąd będą oni odpowiedzialni za służbę w armii obcej.

Bezpośrednie rokowania z Polską

Na zapytanie, jakie znaczenie przypisuje wczorajszej rezolucji Rady, Voldemaras odpowiedział, że rezolucja ta zobowiązuje Litwę do niktą hylania się od rokowań z Polską. Na pytanie zaś przedstawiciela „Journal des Debats” p. Bauby — jak jego zdaniem rozwija się dalsze stosunki Litwy z Polską, Voldemaras odpowiedział, że rząd litewski ma nadzieję, że do porozumienia, trzeba jednak najpierw osiągnąć odprężenie sytuacji, aby dojść potem do porozumienia.

Na zapytanie innych dziennikarzy, czy wczorajsza rezolucja Rady jest formalnym zobowiązaniem, Voldemaras odpowiedział, że jedynym uchwala Rady stanowi zobowiązanie międzynarodowe wyrażała zaufanie.

Szkoly litewskie w Polsce.

Zapytany o to, od czego mogą się zacząć dobre stosunki z Polską, Voldemaras odpowiedział, że kamieniem węgielnym rozpoczęcia się dobrych stosunków pomiędzy Polską a Litwą będzie otwarcie szkół litewskich w Polsce i dopuszczenie do nich wydalonych ostatnio Litwinów.

Zaufanie do Marszałka Piłsudskiego.

Na zapytanie, dlaczego przedstawiciel Litwy rzekł się żądania wysłania komisji ankietowej, Voldemaras odpowiedział: „Dopóki w Genewie nie było Marszałka Piłsudskiego, dopóki nielegalizmy na powołanie takiej komisji. Z chwilą przybycia Marszałka Piłsudskiego do Genewy, który wziął na siebie pewne określone zobowiązania, rzekliśmy się naszego żądania w sprawie komisji ankietowej, w polityce bowiem trzeba polegać na zaufaniu.”

Korespondent PAT-a na Litwie

W końcu rozmowy z dziennikarzami premier litewski Voldemaras, chcąc dać dowód swej dobrej woli do nawiązania dobrych stosunków pomiędzy Litwą a Polską przyrzekł przedstawicielowi Polskiej Agencji Telegraficznej, że udzieli mu natychmiast wizeru na wjazd do Litwy, a za zapoznania się ze stanem stosunków i nastrojów w tym kraju.

Oświadczenie p. Klimasa

PARYŻ 12 XII PAT. „Extorsion” donosi z Genewy, że poseł litewski w Paryżu Klimas oświadczył w wywiadzie, że stosunki między Polską a Litwą, ułożą się z chwilą, gdy sprawa wileńska zostanie załatwiona w sposób, który zadowolni Litwę. Polacy — oświadczył poseł — winni znaleźć rozwiązanie tego zagadnienia.

ny. Prawda, że p. Voldemaras chciał się z tego „stanu wojny” wycofać, twierdząc, że tylko „tak sobie”, że to tylko „tak się mówi”, lecz tego rodzaju argumentacja nie odpowiadała zachodniej mentalności i dlatego wszyscy „huzia” na biednego małego Voldemarasa.

To jest pierwsza przyczyna, przyczyna która tłumaczy ową psychę proceduralną Ligi Narodów, przyczyna która tłumaczy dlaczego Lidze Narodów było tak łatwo p. Voldemarasa wysłuchać, a dla marsz. Piłsudskiego dywagować przed schodki wagonu nowego przygotować. Natomiast dany, lekko bardziej decydująca, istotna była przyczyna druga, do wywołania

GENEWA 11.12. PAT. W konsekwencji wczorajszego zlikwidowania sporu polsko litewskiego ministrowie Zaleski i Voldemaras złożyli sobie dziś nawzajem wizyty. W czasie wspólnych rozmów ministrowie poruszyli szereg spraw, interesujących oba państwa. Jako miejsce spotkania delegatów obu stron dla prowadzenia bezpośrednich układów, przewidzianych we wczorajszej rezolucji Rady Ligi, proponowano stolicę jednego z państw bałtyckich.

Ostateczne ustalenie terminu i programu prac przyszłej konferencji odroczone do chwili porozumienia się obu ministrów ze swymi rządami. W każdym razie układy te mają się rozpocząć z początkiem przyszłego roku.

W czasie dzisiejszego spotkania ministrowie Zaleski i Voldemaras omawiali również sprawę tymczasowego powierzenia zastępstwa interesów obu państw dwum przedstawicielom obcych mocarstw, przebywającym w Kownie.

Pierwsze zamierzenia p. Voldemarasa.

ODAŃSK 12 XII. PAT. „Danziger Zig” donosi z Genewy, że Voldemaras przyjął przed wyjazdem z Genewy dziennikarzy, którym oświadczył, że narazie zamierza przywrócić komunikację towarową między Polską a Litwą. Przwrócenie komunikacji pasażerskiej nastąpić może dopiero później. Za główny postulat uważa Voldemaras skierowanie tranzytu zamiast przez Odańsk przez Kłajpedę. W dalszym ciągu, nawiązując do uwag litewskich, wskazujących na upadek portu w Libawie Voldemaras oświadczył, że upadek tego portu nie da się powstrzymać.

Oświadczenie Marszałka Piłsudskiego

PARYŻ 12-12 Pat. „Matin” zamieszcza wywiad Sauerweina z Marszałkiem Piłsudskim, który podzielił się z dziennikarzem francuskim wrażeniami z krótkiego swego pobytu w Genewie. Nie przybył tam dla studiów społeczno politycznych — oświadczył Marszałek Piłsudski — miałem cel określony, chciałem usłyszeć wyraz „pokój”, gdyż niezawodnie miałem do wyboru wojnę lub pokój. Pokój ten był rzeczą, której pragnęłem z całych sił i całą duszą. Powiedziałem też Ponom: Robcie pokój, a głównie nie tracie czasu, gdyż mi bardzo śpieszy. A było mi nietylko śpieszyć wrócić do warszawy, lecz śpieszyłem się, gdyż istniejący stan rzeczy nie mógł trwać daleko. Cała robota została doskonale przygotowana przez ministra spraw zagranicznych Zaleskiego. Ważne było to doskonałe. Muszę również oświadczyć, że Francja była mi bardzo pomocna i kłopoty tego od niej oczekiwałem. Powinny wszyscy gorąco podjąć kłopoty Briandowi.

WRAŻENIE W KOWNIE.

Cała Litwa chce porozumienia z Polską.

Z Kowna donoszą, że wiadomość o załatwieniu konfliktu polsko litewskiego oraz mającym nastąpić zniesieniu stanu wojennego i nawiązaniu normalnych stosunków z Polską, przyjęta została przez ogół społeczeństwa z żywą radością. Należy się liczyć z możliwością, że pewne grupy opozycyjne ze względów taktycznych, zechcą wyzyskać moment nawiązania normalnych stosunków z Polską jako atut do obalenia rządu, w tych samych jednak kołach mówią, że po decyzji zapadłej w Genewie żaden rząd w Kownie nie będzie się mógł ostać wobec presji społeczeństwa, konieczności nawiązania normalnych stosunków z Polską, gdyż tego wymaga cały naród litewski.

„Lietuvos Žinios” analizując obecnie rokowania genewskie zestawia je z szeregiem wypadków w stosunkach polsko litewskich. Gazeta stwierdza, że przedewszystkiem projekt Hymansa, następnie rokowania w Kopenhadze i Lugano, konkordat z Watykanem, utworzenie litewskiej prowincji kościelnej z pominięciem Wilna i t.d. — wszystkie te wypadki spotykały się z całą burzą protestów, zarzutów i t.d.; z tego powodu wywierały się nawet gabinety. Dziś natomiast gdy w myśl decyzji Ligi Narodów Litwa ma nawiązać rokowania z Polską bez żadnych rekompensat ze strony tej ostatniej, w kraju panuje zupełna cisza. Niema ani wieców, ani demonstracji ani odczytów, nie słychać ani jednego protestu.

Pierwsze nocne posiedzenie Rady Ligi

BERLIN 11-12. ATE. D. ienniki niemieckie podkreślają, iż sobotnie nocne posiedzenie Rady Ligi Narodów, na którym rozstrzygnięto spór polsko-litewski, było pierwszym nocnym posiedzeniem od czasu powstania Ligi. Uroczysty charakter tego posiedzenia zaznaczył się także w ubiorach dyplomatów, którzy wszyscy pojawili się we frakach i smokingach. Koncowa deklaracja ministra Zaleskiego, Voldemarasa i Prezydenta Rady Chęczyka Cheng-Lu były utrzymane w bardzo życzliwych słowach. Prasa niemiecka podkreśla również szczegóły, że ministrowie Zaleski i Voldemaras podali sobie ręce do zgody wśród oklasków zebranych.

H. van donosi, że Marszałek Piłsudski, podając po wczorajszym posiedzeniu Rady rękę Voldemarasowi, powiedział: „Adieu monsieur Voldemaras”. Premier litewski, przyjmując rękę Marszałka, pochylił się w ukłon.

konfliktu, to coś dopiero teraz, kiedy wszyscy tak naprawdę chcą pokoju, będzie z konfliktem niemiecko-polskim o korytarz. Oczywiście wszyscy w Europie będą pchać do lokalizacji konfliktu, a zapobiegając będą starciu zbrojnemu tylko przez namawianie słabszego, by ustąpił silniejszemu.

Otóż dziś ten pacyfizm europejski z identycznych prawie przyczyn zwraca się przeciw p. Voldemarasowi. Polska nie grozi wojną, Polska idzie pod białym sztandarem powołanego do lokalizacji konfliktu, a zapobiegając będą starciu zbrojnemu tylko przez namawianie słabszego, by ustąpił silniejszemu.

Wywiad z ministrem Zaleskim.

Minister spraw zagranicznych p. August Zaleski udzielił przedstawicielowi warszawskiemu „Ejko” następującego wywiadu:

— Jak p. minister ocenia wczorajszą uchwałę Rady Ligi Narodów? — Uważam, że najważniejszym faktem między Litwą a Polską jest to, że zapanował pokój. Musi to spowodować rozbrojenie moralne na Litwie, gdzie dotychczas każda chęć nawiązania stosunków z Polską uważano za zbrodnię. Teraz wolno każdemu spokojnie tak myśleć, nie narzucając się na represje. W gruncie rzeczy nie ma nic coby dzieliło społeczeństwo litewskie od polskiego. Jest wszelka nadzieja, że w nowych warunkach idea porozumienia zrobi p. stopy i z czasem zapanują normalne stosunki.

— Jakie doraźne konsekwencje spowodują uchwały Rady Ligi Narodów?

— Na wstępie będą się toczyły pratykaty w sprawach najmniej trudnych, gdyż obie strony skłaniają się do uregulowania komunikacji pocztowo-telegraficznej, drobnego ruchu granicznego, brak którego daje się w znakach ludności pogranicznej.

— A kwestia spławu drzewa?

— Dopiero w następstwie przyjdą sprawy handlowe, a w tej liczbie i kwestia drzewa.

— A stosunki dyplomatyczne?

— Mam nadzieję, że dojdzie i do stosunków dyplomatycznych.

— A co mógłby pan minister powiedzieć o szczegółach konferencji z p. Voldemaraszem?

— Jak dotąd ustalono tyle, że po powrocie ministrów do kraju przystąpią oni do przygotowania planu a potem za pośrednictwem mocarstw ustalą datę konferencji. Już teraz zostały ustalone, że obie strony będą dążyły do załatwienia szeregu spraw przed następną sesją Rady Ligi Narodów.

— Litwini mimo decyzji Rady Ligi dalej zarzucają Polsce plany zabiorcze. Czy im coś grozi?

— Naprawdę nie. Z naszej strony nic im nie grozi i nic im dalej nie grozi. Pokój został ogłoszony. Obie strony muszą to rozumieć.

Na tem rozmowa została zakończona.

Prasa litewska.

Wszystkie gazety litewskie poświęciły wczoraj wstępne artykuły decyzji Ligi Narodów w przedmiocie załatwienia sporu polsko-litewskiego. Uchwałę Ligi Narodów oceniali piśmnia różnorodnie stosownie do swego politycznego kierunku. Organ stronnictwa rządowego „Lietuvos” jest zdania, że decyzja Ligi Narodów oznacza oczywiście zwycięstwo litewskie. Litwa, zdaniem „Lietuvos” zwyciężyła również pod tym względem, iż sprawa wileńska została nadal otwartą.

Ostro krytykuje postępowanie Ligi Narodów organ stronnictwa opozycyjnego „Lietuvos Žinios”, w artykule wstępnym p. p. Niogolę. W rzeczywistości Liga Narodów oznacza wznowienie stosunków Litwy z Polską bez zwrotu Wilna.

Organ chrześcijańskich demokratów „Rytas” wypowiada się w tonie więcej umiarkowanym. W dniu 10 grudnia r. b. pisze „Rytas” — Litwa gwałtownie zmienia kierunek swej zagranicznej polityki, wskutek tego, iż w Genewie przekonała się o swym izolowanym położeniu wśród „wielkich pacyfikatorów”, czy też twórców pokoju, do których przyłączyli się także Strassmann i Litwinow. Polacy osiągnęli to, czego pragnęli:

Po prasie francuskiej, szwajcarskiej przebiegła jednak taka nerwowa sugestia: „dajcie spokój, lepiej niech ta Litwa przestanie gadać głupstwa, bo ten Piłsudski gotów jest to wziąć na serio, a wtedy awantura gotowa”. — Litwa jest znakomicie słabsza od

Tutaj nie możemy odmówić sobie satysfakcji słowem uwagi na to, że przecie dobrze się stało, że w prasie, publicystyce, opinii polskiej nie zabrakło głosu, który się podnosił w obronie energicznej wobec Kowna polityki. Za nasze „wznowienie” wstąpienia zarówno piśmnia wileńskie jak Dziennik Wileński i inne, jak konserwatywny Czas obruciły nas potokiem wymysłów. Zwłaszcza Czas nie żałował sobie wyrazów, które tak potępia, gdy są użyte w innej gałęzi. Sadząc jednak chęć w prasie sowieckiej to nasze stanowisko nie miało złych skutków dla polityki polskiej.

Polski i dlatego ideologia pacyfizmu i „sprawiedliwości europejskiej” tak potęganie działa na niekorzyść Litwy, a korzyść Polski, tak samo jak działał będzie na niekorzyść Polski, a korzyść Niemiec w nadchodzącym konflikcie pomorsko-bałtyckim. Tryumf wczorajszego miłośnika w sobie zdaniem naszym także i przestroge.

Litwa jest słabsza, lecz Niemcy i Rosja nie są słabsze militarnie od Polski. Ale tutaj właśnie należy sprzeciwować sytuację, która istniała 7-go grudnia, istnieć dzisiaj. Nie wiemy czy istnieć będzie jutro, lub dnia kiedy ten artykuł drukować się będzie na szpalach Słowa.

Litwinow namawiał p. Voldemarasa do spokoju i zgody — Voldemaras te przestrogi odrzucił. Ale p. Stresemann także szedł bardzo daleko w filozofii a anty-Voldemaraszowskiej filozofii. Należy to uściłowić, że dziś

Sowiety i Niemcy nie chcą konfliktu na granicach kowieńskich, Niemcy, bo zbyt są związane na zachodzie, Sowiety, — bo zbyt słabe wewnętrznie i zbyt im chodzi o to, aby wejść z powrotem do obrotu polityki światowej. Dziś nie Lloyd George, lecz Sowiety z ochotą by zwolowały konferencję genueńską.

Czy ta linia Stresemanna się

nie zmienia? Trudno jest ryzykować przeprowadzić. Dziś, dnia 8-go grudnia we czwartek wieczorem jesteśmy wobec takich faktów. Kiedy wczoraj p. Zaleski powiedział, że wobec tych warunków należy załować, że Kłajpeda pozostaje w rękach litewskich, — wszyscy dziennikarze niemieccy przybiegli do p. Stresemanna z zapytaniem: „Co to znaczy?”. Stresemann ich oblał zimną wodą powiadając: „Wprawdzie logicznie z tego co powiedział p. Zaleski wynikałoby, że Kłajpedę zwrócić należy Niemcom, lecz nie można się liczyć z logiką, gdy chodzi o politykę polską”. Temniemniej wrażenia słów p. Zaleskiego o Kłajpedzie było ogromne.

Drugim faktem ciekawym jest, że delegacja niemiecka szukała podobno dróg do intymnego porozumienia z Polską w sprawach spornych. Ze strony polskiej ten nastrój delegacji niemieckiej spotykał się z całkowitą obojętnością. Toteż dziś wieczorem w dyskusji na posiedzeniu Rady Ligi do bardzo cierpliwie doszło wymiany zdań.

Mógłby kto zarzucić niniejszemu artykulowi zbytby entuzjazm z powodu tego co się w Genewie stało, a o ze względu, że wszelkie pozory świadczą, że wypadki prowadzą nas po linii t. zw. minimalnego rozwiązania problemu litewskiego t. j. nawiązania normalnych stosunków z Kownem. A potem będziemy mieli w Kownie jakiegoś nowego p. Ładosia czy Łukasiewicza i nic więcej. Jednak uważamy, że to są tylko pozory i że naprawdę jesteśmy w stanie przyspieszonego marszu na rozwiązanie sprawy litewskiej w jego maksymalnym rozumieniu. Motorem, który politykę polską ku sprawie litewskiej kieruje jest marsz. Piłsudski.

Kiedy jego nie było, pamiętamy jak tę sprawę traktował p. Skrzyński. Dziś w Genewie dziennikarze polscy są oblegani przez swych cudzoziemskich kolegów pytaniami co do szczegółów przyjazdu Piłsudskiego. Jego przyjazd stanowił w wypadku pierwszorzędny, fakt będący osią wszystkich rozmów. Dlatego też waliśmy aby powołać do Genewy miało właśnie odwrócić myśl i intencje Marszałka od hasła, które sam rucił, gdy pierwszy zaczął mówić o wkręceniu tradycji Wielkiego Księstwa Litewskiego. Cał.

Z SĄDÓW.

Tajemnica skryta ze śmieciami.

W maju r. b. przechodził ulicą Słowackiego Jan Murnikow zauważył trzech mężczyzn, z których jeden niósł cielaka. Proponując kupienie cielaka, zrobioną Murnikowi wywołali podejrzenie, zwłaszcza, że cna żądana była b. niewielka. Kmpo: nia widząc nieufne spojrzenie Murnikowa oddaliła się szybko.

W godzinę później komisarz lotnej brygady kontroli skarbowej P. H. Segert przechodząc rynkiem Stefanskim, zauważył nieznanego sobe osobnika, który wyjął ze skrzyni ze śmieciami cielaka i począł uciekać.

P. Segert polecił policjantowi wybiegnąć go. Był to Jan Tomaszewski. Badany zeznał, że po cielaka przysłał go Mojżesz Lipnik (notaryczny złodziej). Żaden z nich nie miał wakażać pochodzenia „żywego towaru”. Padło więc podjęcie o kradzież. Sprawa oparta się o Sąd, przed którym zjawili się trudna kwestia do rozstrzygnięcia. Chodziło o to czy można uważać Lipnika za sprawcę kradzieży cielaka, co musiałoby być pociągnięciem skazania jego, jako recydywisty zlodzieja na karę ciężkiego więzienia. Od ewentualności tej gorąco bronił go obrońca m. c. Ciemichow dowodząc, że w wypadku podobnym musi być stopniowy dowód winy oskarżonego. Sąd zgodził się z tym stanowiskiem i skazał Lipnika, na mocy art. 616 K.K. (za pasterstwo) na dwuletnie więzienie. Tomaszewski został całkowicie uwięziony.

Niedozwolona transakcja kupiecka.

Istnieje w Wilnie biuro ekspedycyjne O. i I. Fiszera, których klientem między innymi był R. Kugiel znany w Wilnie z głośnej awantury na tle fałszywych akcji powstałej. Ten Kugiel, sprawował z Łodzi towary od firmy R. bert Thomas i S-ka. Przyszedł czas, że Kugiel zachwiał się i dla nikogo nie było tajemnicą jego bankructwo. Wiedzieli o tem i firma Fiszera nie wiec dziwnego, że bijąc się ponownie stracił oświadczenia niepewnemu klientowi wydania bez pieniędzy towaru nadanego z Łodzi przez Thomasa. Kugiel awanturował się początkowo, a kiedy to nie skutkowało pojechał do Łodzi i przysłał list Thomasa polecający wydać towar.

Fiszera towar wydał, a jak to było do przewidzenia Kugiel zbankrutował. Powiadomiony o tem Thomas przyjechał do Wilna i zażądał od Fiszera pokrycia strat, na co oświadczył mu wyrażenie, że towar wydany został na mocy pisma.

Na drugi pełen dzień Fiszera przyszedł do biura i dowiedział się od szefa, że Thomas był, czekał i... szukał czegoś w szufladzie. Właśnie to się stało, list uprawniający Fiszera do wydania Kugielowi towar zginał. Sprawa oparła się o Sąd, przed którym Thomas odpowiadał za kradzież dokumentu. Obronę jego wniósł mec. W. Abramowicz, jako pełnomocnik firmy Fiszera wystąpił mec. L. Kulikowski.

Sąd po zbadaniu sprawy skazał Thomasa za kradzież dokumentu na trzy miesiące więzienia.

Ofiary.

— Na rachunek „Komitetu Domu Chotkowski” dla dzieci, M. N. A. Czarnoccy, 24. 5.

Kupię DOM w pobliżu świątyni.

Szczegółowe szczegóły, wydatków i ceny pisać do Księgarni W. Makowskiej, ul. Św. Józefa 11.

Kino „Helios”

ul. Wileńska 38.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy

Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Kino „Polonia”

ul. A. Mickiewicza 22.

Zagraniczny paszport niepotrzebny

temu, kto nabydzie dobry aparat radio w sklepie

Wileńskiej Pomocy Szkolnej

Wileńska 38.

Prowadzimy wyłącznie pierwszorzędny towar, naszą szan. klientelę obsługujemy fachowo, uprzejmie i po przystępnych cenach. Wszystkie części i przyrządy zawsze na miejscu.

Czas najwyższy dać oświadczenia świąteczne! Ogłoszenia tylko umiarkowane i odpowiedzialne. dawniej umieszczane mogą przynieść ogólnym korzyści. Z ogłoszeniami należy zwracać się bezwarunkowo do ludzi fachowych w tym zawodzie.

WILNO, Garbarska 1, tel. 82

Pod kierownictwem sił wytwórczych, Polaca swoje usługi.

Warunki bardzo dogodny. Wykonanie solidne

Wyprowadz

resztek

i wysortowanych towarów

z ustępstwem 40—50 proc.

TYLKO od 12 do 19 grudnia 1927 r.

w D/H. LEONARD PIKIEL i Syn,

WILNO, Wielka 28, Tel. 11 55.

KASZKI GWIAZDKOWE, wykwintne Manicure, maszynki Gielit, wielki wybór mydeł, perfum, ostatnie nowości i wynalazki po cenach konkurencyjnych pułca

Polski Skład Apteczny E. Kudrewicz i S-ka

Wilno, Mickiewicza 26, tel. 710.

Baczność! Z powodu likwidacji

wielka wyprzedaż

wszystkich instrumentów muzycznych i gramofonów. Ceny niżej fabrycznych. Wielka 14, przy bibliotece

A. G. Syrkina.

„ELEKTRO”

Two Radiotechniczne

Wilno, Wileńska 24,

tel. 10—38.

Poleca znane radioodbiorniki o niezwykle dalekim zasięgu i czystej, przyjemnej audycji, nagrodzone:

medalem złotym na wystawie w Paryżu w r. 1927,

medalem złotym na wystawie we Florencji (Włochy) w roku 1927

CENY NISKIE. Dogodne warunki spłaty

Obsługa fachowa:

Nie kupujcie radioaparatu, nie odwiedzajcie przedtem

naszej firmy.

RADIO

Poleca znane radioodbiorniki o niezwykle dalekim zasięgu i czystej, przyjemnej audycji, nagrodzone:

medalem złotym na wystawie w Paryżu w r. 1927,

medalem złotym na wystawie we Florencji (Włochy) w roku 1927

CENY NISKIE. Dogodne warunki spłaty

Obsługa fachowa:

Nie kupujcie radioaparatu, nie odwiedzajcie przedtem

naszej firmy.

Urczy się premiera. Najgłośniejsze strydziło Polski. Najwspanialszy, najpiękniejszy, największy film Polski. Pierwszy film morski prod. krajowej 19.8 r. w. J. Stefana Kiedrzyńskiego „Zew morza” wielki dramat żaglowy i namiętności żywiołu. W rol. głównych: perła sceny polskiej Marja Malicka, Jerzy Marr, J. Modzelewska, Stuchla, Mar. Maszyński, Nora Ney i najwybitniejsi artyści sceny warszawskiej. Zestawy udział biorą: P. P. odcierowie i szeregowi Marynarki Wojennej i Lotnictwa Polskiego 207.000 osób podziwiali ten superzestaw w kinach Warszawy. Cyfra ta mówi więcej niż reklama. Seansy: 2, 4, 6, 8 i 10.15. Pasce partout i bilety honorowe nieważne. DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE

Od dnia 12-go do dnia 15-go grudnia r. b. „Djabełski jeździec” sensacyjny dramat w 7 akt. W rol. głównej Fred Thomson słynny cowboy akrobata i jego rumak Srebrny Jastrząb. Nad program: „Fabryka czekolady A. Piaseckiego w Krakowie” w 2 aktach i „Na grubego zwierzaka” komedia w 2 aktach. Orkiestra pod dyktando Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Początek seansów o godz. 4. Ostatni seans o godz. 10. Aron: „GORĄCZKA ZŁOTA”, ze słynnym Charlie Chaplinem.

NA EKRANIE N. jrozkośniejszy program śmiechu i wesołości: „Wstyd się Ossy” dramat w 7 akt. W rol. głównych: uroczą Ossę Oswaldą oras Livio Pavaneli i tożys olśniewają swą grą, temperamentem i brawurą. Orkiestra koncertowa z 24 osob pod batutą Mikolaja Saluckiego. NA SCENIE: Podczas antyaktów gościnne występy satyryki humorysty Wacława Zwildzica. Początek seansów: 4, 6, 8 i 10.20.

LALKI

Gry dzieciinne

i towarzyskie

Ozdoby choinkowe,

świeczki,

ZABAWKI

Saneczki, Ruwerki, Drzyznki

Wielki wybór.

Geny niskie

W. Borkowski

Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372.

Filja Mickiewicza 1, tel. 371.

OTRZY- meble salonowe

KRZESŁA, ŁÓŻKA i inne

na składzie S. Ancelewca

ul. Niemiecka 20.

Gabinet Kosmetyczny

Z. Zdzienickiej

Masaż twarzy Stosowanie Radioluxu.

Usuwanie smarszczyk.

Farbowanie włosów. Elektryzacja

kosmetyczna, Usuwanie podbrodka.

Mickiewicza 1, m. 8 wejście z placu Ka-

tedra. W.Z.P. Nr. 1, Wilno, dn. 30 I. r. 1926

WĘGIEL

GÓRNOŚLĄZKI

materialy budowlane

w najlepszych gatunkach

po cenach konkurencyjnych

polca K. ZDANOWSKI

A. Mickiewicza 34

Tel. Nr 370.

Biuro Podat

Tomaszewski i przepisywa

„Administrator”

ul. Wielka 56.

(nad Notariuszem

Bonuszewskim)

zawzięcia fachowe,

szybko i tanio:

podania w sprawach sądowych,

podatkowych, serwitutowych, pożyczek długoterminowych w Bankach

Ziemskim i Gosp. Kraj., wszelkiego rodzaju informacje

BEZPŁATNIE

Pokój meblowy

z wygodami i wyjątkowo

Alcja Rół 9-a, m. 6.

WINA

gronowe, owocowe, koniaki firm krajowych i zagranicznych, towary kolonialne najlepszych gatunków po cenach konkurencyjnych polca

P. GIESAJTIS

Mickiewicza 37.

OBIADY

z 3 dań 1 zł. 50 gr.

z 4 dań 1 zł. 75 gr.

z 5 dań 2 zł. 50 gr.

z 6 dań 3 zł. 50 gr.

z 7 dań 4 zł. 50 gr.

z 8 dań 5 zł. 50 gr.

z 9 dań 6 zł. 50 gr.

z 10 dań 7 zł. 50 gr.

z 11 dań 8 zł. 50 gr.

z 12 dań 9 zł. 50 gr.

z 13 dań 10 zł. 50 gr.

z 14 dań 11 zł. 50 gr.

z 15 dań 12 zł. 50 gr.

z 16 dań 13 zł. 50 gr.

z 17 dań 14 zł. 50 gr.

z 18 dań 15 zł. 50 gr.

z 19 dań 16 zł. 50 gr.

z 20 dań 17 zł. 50 gr.

z 21 dań 18 zł. 50 gr.

z 22 dań 19 zł. 50 gr.

z 23 dań 20 zł. 50 gr.

z 24 dań 21 zł. 50 gr.

z 25 dań 22 zł. 50 gr.

z 26 dań 23 zł. 50 gr.

z 27 dań 24 zł. 50 gr.

z 28 dań 25 zł. 50 gr.

z 29 dań 26 zł. 50 gr.

z 30 dań 27 zł. 50 gr.

z 31 dań 28 zł. 50 gr.

z 32 dań 29 zł. 50 gr.

z 33 dań 30 zł. 50 gr.

z 34 dań 31 zł. 50 gr.

z 35 dań 32 zł. 50 gr.

z 36 dań 33 zł. 50 gr.

z 37 dań 34 zł. 50 gr.

z 38 dań 35 zł. 50 gr.

z 39 dań 36 zł. 50 gr.

z 40 dań 37 zł. 50 gr.

z 41 dań 38 zł. 50 gr.

z 42 dań 39 zł. 50 gr.

z 43 dań 40 zł. 50 gr.

z 44 dań 41 zł. 50 gr.

z 45 dań 42 zł. 50 gr.

z 46 dań 43 zł. 50 gr.

z 47 dań 44 zł. 50 gr.

z 48 dań 45 zł. 50 gr.

z 49 dań 46 zł. 50 gr.

z 50 dań 47 zł. 50 gr.

z 51 dań 48 zł. 50 gr.

z 52 dań 49 zł. 50 gr.

z 53 dań 50 zł. 50 gr.

z 54 dań 51 zł. 50 gr.

z 55 dań 52 zł. 50 gr.

z 56 dań 53 zł. 50 gr.

z 57 dań 54 zł. 50 gr.

z 58 dań 55 zł. 50 gr.

z 59 dań 56 zł. 50 gr.

z 60 dań 57 zł. 50 gr.

z 61 dań 58 zł. 50 gr.

z 62 dań 59 zł. 50 gr.

z 63 dań 60 zł. 50 gr.

z 64 dań 61 zł. 50 gr.

z 65 dań 62 zł. 50 gr.

z 66 dań 63 zł. 50 gr.

z 67 dań 64 zł. 50 gr.

z 68 dań 65 zł. 50 gr.

z 69 dań 66 zł. 50 gr.

z 70 dań 67 zł. 50 gr.

z 71 dań 68 zł. 50 gr.

z 72 dań 69 zł. 50 gr.

z 73 dań 70 zł. 50 gr.

z 74 dań 71 zł. 50 gr.

z 75 dań 72 zł. 50 gr.

z 76 dań 73 zł. 50 gr.

z 77 dań 74 zł. 50 gr.

z 78 dań 75 zł. 50 gr.

z 79 dań 76 zł. 50 gr.

z 80 dań 77 zł. 50 gr.

z 81 dań 78 zł. 50 gr.

z 82 dań 79 zł. 50 gr.

z 83 dań 80 zł. 50 gr.

z 84 dań 81 zł. 50 gr.

z 85 dań 82 zł. 50 gr.

z 86 dań 83 zł. 50 gr.

z 87 dań 84 zł. 50 gr.

z 88 dań 85 zł. 50 gr.

z 89 dań 86 zł. 50 gr.

z 90 dań 87 zł. 50 gr.

z 91 dań 88 zł. 50 gr.

z 92 dań 89 zł. 50 gr.

z 93 dań 90 zł. 50 gr.

z 94 dań 91 zł. 50 gr.

z 95 dań 92 zł. 50 gr.

z 96 dań 93 zł. 50 gr.

z 97 dań 94 zł. 50 gr.

z 98 dań 95 zł. 50 gr.

z 99 dań 96 zł. 50 gr.

z 100 dań 97 zł. 50 gr.

z 101 dań 98 zł. 50 gr.

z 102 dań 99 zł. 50 gr.

z 103 dań 100 zł. 50 gr.

z 104 dań 101 zł. 50 gr.

z 105 dań 102 zł. 50 gr.

z 106 dań 103 zł. 50 gr.

z 107 dań 104 zł. 50 gr.

z 108 dań 105 zł. 50 gr.

z 109 dań 106 zł. 50 gr.

z 110 dań 107 zł. 50 gr.

z 111 dań 108 zł. 50 gr.

z 112 dań 109 zł. 50 gr.

z 113 dań 110 zł. 50 gr.

z 114 dań 111 zł. 50 gr.

z 115 dań 112 zł. 50 gr.

z 116 dań 113 zł. 50 gr.

z 117 dań 114 zł. 50 gr.

z 118 dań 115 zł. 50 gr.

z 119 dań 116 zł. 50 gr.

z 120 dań 117 zł. 50 gr.